



Studia i prace badawcze

Bp Andrzej F. Dziuba

Papież prawdy

Ks. Andrzej Zwoliński

Jan Paweł II – nowe spojrzenie na wojnę

O. Jan Mazur OSPPE

Patriotyzm i obywatelskość wedle intuicji Papieża z Polski

Ks. Bogusław Drożdż

Papież pełnego zawierzenia Maryi

Ks. Robert Nęcek

Jak ewangelizować przez media? Na kanwie społecznego nauczania św. Jana Pawła II

Ks. prof. Tadeusz Zadykowicz

Pokój jako możliwość, konieczność i powinność – przesłanie św. Jana Pawła II

Ks. Bogdan Giemza SDS

Jadwiżańskie przesłanie z Jasne Góry

O. Tomasz Grabiec OFMCap

Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Historyczne wydarzenie czy aktualne przesłanie?



Papież prawdy

Bp Andrzej F. Dziuba¹

Profetyzm Jana Pawła II jest faktem oczywistym. Papież niezwykle trafnie diagnozował współczesne mu zjawiska kulturowe i cywilizacyjne, a także filozoficzne i etyczno-moralne. Dostrzegał zagrożenia dla Kościoła, świata oraz indywidualnych osób. Już wówczas było to profetyczne dotykane problemu post-prawdy.

Podczas spotkania z młodzieżą na Westerplatte Jan Paweł II wskazywał: „zagrożeniem jest klimat relatywizmu. Zagrożeniem jest rozchwywanie zasad i prawd, na których buduje się godność i rozwój człowieka. Zagrożeniem jest sączenie opinii, które temu rozchwianiu służą”². Papież cały czas uwrażliwiał na tendencje, które stanowią niebezpieczeństwo dla podstawowych i zarazem antropologicznych zasad i prawd moralnych, tak w odniesieniu do konkretnego człowieka, jak i do szeroko pojętego życia społecznego.

Przeciw podziałom i starania o jedność

W profetycznej encyklice *Veritatis splendor* Jan Paweł II wyraźnie zaznacza: „Wzajemne przeciwstawienie, czy wręcz radykalne rozerwanie więzi między wolnością i prawdą, jest konsekwencją, przejawem i dopełnieniem innej, jeszcze bardziej niebezpiecznej i szkodliwej dychotomii – tej mianowicie, która oddziela wiarę od moralno-

¹ Ks. bp prof. dr hab. Andrzej Franciszek Dziuba, biskup łowicki, wykładowca teologii moralnej na Wydziale Teologicznym UKSW w Warszawie.

² Jan Paweł II. *Spotkanie z młodzieżą na Westerplatte. Przemówienie Ojca Świętego* (12.06.1987). W: *Jan Paweł II w Polsce, 2-10 VI 1979, 16-23 VI 1983, 8-14 VII 1987. Przemówienia i homilie*. Red. A. Wiczorek. Warszawa 1991 p. 5.

ści”³. Fundamentem wolności osoby jest prawda: wolność jest zależna od prawdy, a prawda służy wolności. Zresztą „wolność zawiera w sobie kryterium prawdy, dyscyplinę prawdy. Bez tego nie jest prawdziwą wolnością. Jest zakłamaniem wolności”⁴.

W kontekście tej opinii uderza występujący często fenomen rozdzielania nauczania Kościoła od jego praktyki duszpasterskiej. W konsekwencji może to prowadzić do podważania czy kwestionowania teologii moralnej zwiastowanej przez Kościół⁵. Pojawiają się różnego rodzaju wątpliwości i zastrzeżenia wobec nauczania moralnego Kościoła, a nawet podejmuje się próby „[...] globalnego i systematycznego zakwestionowania dziedzictwa doktryny moralnej opartej na określonych koncepcjach antropologicznych i etycznych”⁶.

We wspomnianej wyżej encyklice Jan Paweł II odpowiada na te sugestie: „Żadne rozdarcie nie powinno zagrażać harmonii między wiarą a życiem: jedność Kościoła zostaje naruszona nie tylko przez chrześcijan, którzy odrzucają lub zniekształcają prawdy wiary, ale i przez tych, którzy nie doceniają wagi powinności moralnych, jakie nakłada na nich Ewangelia (por. 1 Kor 5,9-13)”⁷.

Często daleko jest do doskonałości, której obraz Jezus nakreślił w Kazaniu na Górze (por. Mt 5-7). Właśnie „nowym światłem na tej drodze jest to, czego Jezus naucza w Kazaniu na Górze (por. Mt 5-7)”⁸. Jednak aktualnym

³ Tenże. *Encyklika Veritatis splendor o niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła* (6.08.1993) [dalej: VS] p. 88.

⁴ Tenże. *List do Młodych Parati semper*. Citta del Vaticano 1985 p. 13.

⁵ „Poza tym teologowie zachęceni są do tego, aby przy zachowaniu właściwych teologii metod i wymogów naukowych, nieustannie poszukiwali lepszego sposobu przekazywania doktryny chrześcijańskiej, ludziom swoich czasów, ponieważ czym innym jest sam depozyt, to znaczy same prawdy wiary, a czym innym sposób, w jaki są głoszone, choć takie samo jest ich znaczenie i ta sama zawarta w nich myśl” (Sobór Watykański II. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes* (7.12.1965) [dalej: KDK] p. 62).

⁶ VS 4.

⁷ Tamże 26.

⁸ Franciszek. *Encyklika Lumen fidei o wierze* (5.07.2013) [dalej: LF] p. 46.



pozostaje fundament życia chrześcijańskiego, tj. chrzest, wielkie zbawcze dzieło, które dokonało się w imię całej Trójcy Świętej (por. Mt 28,19). Autentyczna wolność chrześcijańska posiada bardzo wyraźne granice. Korzystanie z niej nie może przynosić duchowej szkody człowiekowi. Wolność nie powinna prowadzić do tego, żeby stał się on niewolnikiem swoich pożądań, z czasem zupełnie nieprzezwyciężalnych. Człowiek zaś, korzystając z owoców zbawczego dzieła, przez chrzest i inne sakramenty czyni z własnego ciała mieszkanie Boga, oddaje się Bogu cały na własność (por. Ef 2,22; 1 P 2,9).

Troska o jedność, o zgodność wskazań i życia skłania Ojca Świętego Jana Pawła II do deklaracji: „Szerzyć wiarę i zasady moralnego życia oraz strzec ich w jedności Kościoła – oto zadanie powierzone przez Jezusa Chrystusa Apostołom (por. Mt 28,19-20), które trwa w posłudze ich następców”⁹. Idźcie więc i czyńcie sobie uczniów ze wszystkich narodów. Papież Franciszek dodaje: „Słowa te pozwalają nam pielgrzymować i służyć z taką postawą pełną odwagi, jaką Duch Święty wzbudził w apostołach, pobudzając ich do głoszenia Jezusa Chrystusa”¹⁰.

Dzięki tej osobistej obecności Chrystusa i asystencji Ducha Świętego, mimo największych przeszkód i trudności, Kościół prowadzić będzie dzieło zbawienia ludzkości szczęśliwie do końca (por. Mt 18,18.20). Jednak misja apostolska, oprócz udzielania chrztu, obejmuje nauczanie zachowywania wszystkiego, cokolwiek Jezus przekazał¹¹.

Zapewne dlatego, w duchu profetycznego przepowiadania, Jan Paweł II odrzucał wszelkie dychotomie, a szczególnie te, które odnoszą się do sfery moralnego życia, oso-

⁹ VS 27.

¹⁰ Franciszek. *Adhortacja apostolska Gaudete et exultate* (19.03.2018) p. 129.

¹¹ Por. H. Frankemolle. *Jahwebund und Kirche Christi. Studien zur Form- und Traditionsgeschichte des „Evangeliums“ nach Matthaus*. Munster 1974 s. 27-36; P. Grech. *Le idee fondamentali del Nuovo Testamento. Compendio di teologia biblica*. Modena 1970 s. 149-152.

bowego i wspólnotowego. Szczegółowo chodzi tutaj m.in. o „[...] wyraźne rozgraniczenie [...] między porządkiem etycznym, który miałby pochodzić od człowieka i odnosić się wyłącznie do świata, a porządkiem zbawienia, dla którego istotne byłyby jedynie pewne wewnętrzne intencje i postawy wobec Boga i bliźniego”¹².

We wspomnianej encyklice Papież, z troską o jedność, konsekwentnie odrzuca poglądy teologów moralistów, którzy „[...] doszli do stwierdzenia, że Boże objawienie nie zawiera żadnej konkretnej i określonej treści moralnej, trwale i powszechnie obowiązującej”¹³. Przecież „zasadniczym celem teologii jest zrozumienie Objawienia i treści wiary”¹⁴.

Opinie papieskie wskazują na próby rozdzielenia Chrystusa-Zbawiciela od Chrystusa-Nauczyciela. To także profetyczna krytyka nauczania Ewangelii bez krzyża, a więc wyrzeczeń czy wysiłku pracy nad sobą we współpracy z Bożą łaską. To pytania o moc głupstwa i zarazem mądrość krzyża (por. 1 Kor 1,17-18). To nauka o zbawieniu ludzi przez poniżenie, posłuszeństwo i śmierć Chrystusa na krzyżu z miłości do ludzi¹⁵. „Chrystus zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem”¹⁶, z tej perspektywy trzeba patrzeć na teologiczną refleksję nad moralnością.

Chodzi o głoszenie „Chrystusa ukrzyżowanego, który jest [...] mocą Bożą i mądrością Bożą” (1 Kor 1,23-24). Jest to prawdziwa mądrość Boża, tyle razy podziwiana przez apostoła przy różnych sposobnościach (por. Rz 11,33-36). To, co bezsilne, słabe w oczach Boga, w rzeczywistości przewyższa największe moce tego świata. Oto jak odmienna jest logika Boża od ludzkiego

¹² VS 37.

¹³ *Tamże* 37.

¹⁴ Jan Paweł II. *Encyklika Fides et ratio o relacjach między wiarą a rozumem* (14.09.1998) [dalej: FR] p. 93.

¹⁵ Por. R. Tremblay. *L'„innalzamento” del Figlio, fulcro della vita morale*. Roma 2001 s. 37-77.

¹⁶ Jan Paweł II. *Encyklika Redemptor hominis* (4.03.1979) [dalej: RH] p. 13.



sposobu myślenia¹⁷. Ostatecznie „Odkupiciel człowieka Jezus Chrystus jest ośrodkiem wszechświata i historii”¹⁸.

Wychodzenie z „kryzysu prawdy”

To realne niebezpieczeństwo odrzucenia harmonii wiary i moralności może niekiedy nie do końca jest uświadomione. Jednak ciągle oddziałuje ono, zwłaszcza w kontekście prawdy. „Blask prawdy” winien prowadzić człowieka do odkrywania wszystkich wymiarów jego powołania, tak w aspekcie doczesnym, jak i nadprzyrodzonym. Tutaj ujawnia się poszukiwanie dróg wyjścia z kryzysu, który jest przede wszystkim kryzysem prawdy, a ca za tym idzie kryzysem pojęć¹⁹. Bóg gwarantuje człowiekowi zdolność poznania prawdy, pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do jej poznania²⁰.

Prawda „[...] należy do samej istoty życia. Oderwać się od niej znaczy skazać samego siebie na egzystencję pozbawioną znaczenia i nieszczęśliwą, a w konsekwencji stać się wręcz zagrożeniem dla istnienia innych, jako że zostają zniesione bariery, które gwarantują poszanowanie i obronę życia w każdej sytuacji”²¹. Z negacji obiektywnej prawdy rodzi się totalitaryzm, albowiem „jeżeli nie istnieje prawda transcendentna, przez posłuszeństwo której człowiek zdobywa swą pełną tożsamość, to nie istnieje też żadna pewna zasada, gwarantująca sprawiedliwe stosunki pomiędzy ludźmi”²².

Wydaje się bowiem czymś oczywistym, że błędna filozofia, negująca prawdę, rodzi błędną teologię. Konsekwen-

¹⁷ Por. A. Muszala. *Przewodnik po cierpieniu*. Kraków 2016 s. 72-74.

¹⁸ RH 1.

¹⁹ „Nikt nie może zaprzeczyć, że epoka ta jest czasem wielkiego kryzysu, a jest to na pierwszym miejscu «kryzys prawdy». Kryzys prawdy – to znaczy naprzód «kryzys pojęć»” (Jan Paweł II. *List do rodzin Gratissimam sane*. Citta del Vaticano 1995 p. 13).

²⁰ RH 4.

²¹ Jan Paweł II. *Encyklika Evangelium vitae o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego* (25.03.1995) [dalej: EV] p. 48.

²² Tenże. *Encyklika Centesimus annus* (2.05.1991) p. 44; zob. *Katechizm Kościoła katolickiego*. Poznań 2002 [dalej: KKK] p. 2469; VS 101.

cją ostatniej jest często zła formacja i duchowość teologów, a zwłaszcza kapłanów. Stąd już bezpośredni krok do trudności z właściwym prowadzeniem ewangelizacji. Jednak „treści Objawienia nigdy nie mogą umniejszać odkryć rozumu i jego słusznej autonomii; rozum [...] ze swej strony nie powinien nigdy utracić zdolności do refleksji nad samym sobą i do stawiania pytań, świadom, że nie może przypisać sobie statusu absolutnego i wyłącznego. Prawda objawiona [...] rozjaśnia drogę refleksji filozoficznej”²³.

Zatem pytania o uprawianie właściwej filozofii. Stąd „potrzebna jest filozofia o zasięgu prawdziwie metafizycznym, to znaczy umiejąca wyjść poza dane doświadczalne, aby w swoim poszukiwaniu prawdy odkryć coś absolutnego, ostatecznego, fundamentalnego”²⁴. Człowiek nie jest „posiadaczem” prawdy, lecz zawsze „[...] znajduje się na drodze poszukiwania, którego ludzkimi siłami nie można zakończyć: poszukuje prawdy oraz poszukuje osoby, której mógłby zawierzyć”²⁵.

W tym kontekście można powiedzieć, że „wielkie wyzwanie, jakie stoi przed nami u kresu obecnego tysiąclecia [...] polega na przejściu od fenomenu do fenomenu”²⁶. Oczywiście, to oczekiwanie na gruncie filozofii chrześcijańskiej. Kościół „[...] uznaje filozofię za nieodzowne narzędzie, pomagające głębiej zrozumieć wiarę i przekazywać prawdę Ewangelii tym, którzy jeszcze jej nie znają”²⁷. Jednak winna to być filozofia o wymiarze mądrościowym, poszukująca ostatecznego i całościowego sensu życia²⁸.

Ten postulat – zdaniem Jana Pawła II – może zaspokoić tylko realistyczna filozofia św. Tomasza z Akwinu, „[...] właśnie dlatego, że zmierzał ku prawdzie bez wahania, potrafił w swoim realizmie uznać jej obiektywność. Jego filozofia jest rzeczywiście filozofią bytu, nie zaś filozofią

²³ FR 79.

²⁴ *Tamże* 83.

²⁵ *Tamże* 33.

²⁶ *Tamże* 83.

²⁷ *Tamże* 5.

²⁸ *Tamże* 81.



prostego zjawiska”²⁹. Już Sobór Watykański II zalecał, aby iść „[...] za św. Tomaszem jako mistrzem”³⁰ w drodze poznania spekulatywnego. Niestety, dawne pokusy – tak racjonalizmu, jak i fideizmu – powracają we współczesnych nurtach teologicznych³¹.

Dlatego Jan Paweł II wielokrotnie zachęcał w swym nauczaniu do ponownego odkrycia, nie tylko przez filozofów i teologów, ale i całą współczesną kulturę intelektualnego dziedzictwa Doktora Anielskiego. Ponieważ „zamiarem Magisterium było – i nadal jest – ukazanie św. Tomasza jako autentycznego wzoru dla wszystkich poszukujących prawdy”³². Natomiast soborowe nauczanie wskazuje, „[...] w jaki sposób wiara i rozum prowadzą do tej samej Prawdy, podążając tu śladami doktorów Kościoła, a szczególnie św. Tomasza z Akwinu”³³. Jednocześnie Jan Paweł II wzywa, aby teologowie „[...] na nowo odkryli i jak najpełniej ukazali metafizyczny wymiar prawdy, a w ten sposób nawiązali krytyczny i rzetelny dialog ze wszystkimi nurtami współczesnej myśli filozoficznej i całej filozoficznej tradycji”³⁴.

Prawo naturalne i natura

Potrzeba filozofii „o zasięgu prawdziwie metafizycznym” to oczekiwanie fundamentów dla odrodzenia teologii w jej pierwotnej misji. Sobór Watykański II, mówiąc o studiach seminaryjnych, przypomniał: „należy zwrócić uwagę przede wszystkim na to, aby lepiej przystawały do sie-

²⁹ Tamże 44. „Teologia moralna – choć musi oczywiście wykorzystywać nauki humanistyczne i przyrodnicze – to jednak nie może być podporządkowana bez reszty wynikom obserwacji naukowej lub analizy fenomenologicznej”. VS 111.

³⁰ Sobór Watykański II. *Dekret o formacji kapłańskiej Optatum totius* (28.10.1965) [dalej: DFK] p. 16.

³¹ FR 52-55.

³² Tamże 78.

³³ Sobór Watykański II. *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim Gravissimum educationis* (28.10.1965) p. 10.

³⁴ FR 105.

bie przedmioty filozoficzne i teologiczne”³⁵. Wszystko to winno dokonywać się „[...] w wiecznie żywym dziedzictwie filozoficznym”³⁶.

To jednocześnie twórcze przyjęcie „[...] powszechności prawa naturalnego. Jako wpisane w rozumną naturę osoby, obowiązuje ono każdą istotę obdarzoną rozumem, żyjącą w różnych epokach historycznych”³⁷. „Prawo naturalne jest niczym innym jak uczestnictwem prawa wiecznego w stworzeniu rozumnym – *lex naturalis nihil aliud est quam participatio legis aeternae in creatura rationali*”³⁸. Słowa te nabierają szczególnego wymiaru profetycznego m.in. wobec kwestionowania istnienia prawa naturalnego, a nawet samej natury jako takiej, np. w ideologii *gender*. Grzech utrudnia rozpoznanie prawa moralnego i podporządkowanie się mu (por. Mt 19,1-9).

Prawo naturalne ma charakter obiektywny i uniwersalny, zatem jest zobowiązujące dla wszystkich ludzi, niezależnie od miejsca zamieszkania, uwarunkowań historycznych, kultur, ras, języków czy religii (por. Rz 1,18-22; 2,12-16)³⁹. W ramach filozofii i teologii personalistycznej koncepcja prawa naturalnego opiera się na pojmowaniu go w odniesieniu do znaczenia osoby ludzkiej, rozpatrywanej pod względem wszystkich jej istotnych relacji osobowych⁴⁰. W kontekście koncepcji prawa naturalnego Jan Paweł II wskazuje na problem słusznej autonomii, leżącej u podstaw życia moralnego „[...] człowieka, osobowego podmiotu swych czynów”⁴¹.

Prawo naturalne stoi na straży dobra człowieka. Zobowiązujące prawo Boże nie wyklucza jego wolności. „Wolność

³⁵ DFK 14.

³⁶ *Tamże* 15.

³⁷ VS 51.

³⁸ STh I-II, q. 91, a. 2c.

³⁹ Por. A.-M. Jerumanis. Prawo Boże dla synów. W: *Synowie w Synu. Teologia moralna fundamentalna*. Red. R. Tremblay, S. Zamboni. Warszawa 2008 s. 299-305; A. Leonard. *Il fondamento della morale. Saggio di etica filosofica*. Cinisello Balsamo 1994 s. 213-223; H. Schlier. *La Lettera ai Romani*. Brescia 1982 s. 147-153.

⁴⁰ VS 50.

⁴¹ *Tamże* 40.



człowieka i prawo Boże spotykają się i są powołane, aby się wzajemnie przenikać, czego wyrazem jest dobrowolne posłuszeństwo człowieka wobec Boga oraz bezinteresowna dobroć Boga wobec człowieka⁴². Posłuszeństwo człowieka w prawdzie w pełni odpowiada ludzkiej godności⁴³.

Św. Paweł jest przekonany, że „treść Prawa wypisana jest w [...] sercach” (1 Kor 2,15). Jest także podstawą rozumienia prawa stanowionego, które reguluje relacje międzyludzkie ze względu na cel, czyli na dobro tak osoby, jak i wspólnoty. Zatem jeżeli ktoś przyjmuje postawy sprzeczne z prawem naturalnym – godzi w dobro osobiste innych osób i w dobro wspólne. Prawo naturalne jest podstawą budowania na zdrowych fundamentach całego życia społecznego oraz bazą dla stanowionego prawa cywilnego⁴⁴.

Oto współczesny, jednocześnie dynamiczny kryzys prawdy, powiązany z kryzysem pojęć. Cała ta rzeczywistość ma odniesienie do rzeczywistości ewangelizacyjnych, a nawet społecznych, a więc m.in. do troski o dobro wspólne. „Dobro wspólne dotyczy całego człowieka, to znaczy, zarówno jego potrzeb ciała, jak i ducha”⁴⁵. W aspekcie moralnym zasada dobra wspólnego zobowiązuje do współpracy w zakresie mniejszych i większych społeczności – przez co wiąże się dość ściśle z zasadą solidarności⁴⁶.

⁴² Tamże 41.

⁴³ „Godność człowieka wymaga więc, aby działał on według świadomego i wolnego wyboru, to znaczy osobiście, poruszany i kierowany od wewnątrz, a nie pod wpływem ślepego impulsu wewnętrznego czy czysto zewnętrznego przymusu. Taką zaś godność człowiek osiąga wtedy, gdy [...] dąży do swego celu, dokonując wolnego wyboru dobra”. KDK 17.

⁴⁴ „Prawo naturalne, będące dziełem Stwórcy, dostarcza solidnych podstaw, na których człowiek może wznosić budowlę zasad moralnych, kierujących jego wyborami. Ustanawia ono również niezbędną podstawę moralną do budowania wspólnoty ludzkiej. Wreszcie, dostarcza koniecznej podstawy dla prawa cywilnego, które jest z nim związane, albo przez refleksję, która wyprowadza wnioski z jego zasad, albo przez uzupełnienia o charakterze pozytywnym i prawnym”. KKK 1959.

⁴⁵ Jan XXIII. *Encyklika Pacem in terris o pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności* (11.04.1963) p. 57.

⁴⁶ Jan Paweł II. *Encyklika Sollicitudo rei socialis* (30.12.1987) [dalej: SRS] p. 38-39.

Tutaj, w tym wyjątkowym kryzysie, jedną z kluczowych ról odgrywa pojęcie sumienia. Bóg zapisał w ludzkim sumieniu prawa moralne (por. Rz 2,15) i uczynił je miejscem działania Ducha Świętego, który jako Duch Prawdy jest „Światłością sumienia”. Przekonuje On o grzechu (por. J 16,8), dając poznać człowiekowi jego zło, a równocześnie kieruje do dobra⁴⁷. To pytanie o zdolność dokonania oceny i wyboru przebiegu działania zgodnie z prawem, jakie Bóg zapisał w ludzkich sercach (por. Rz 2,12-16). Jest ono współcześnie poddane wielorakim manipulacjom.

Mając na względzie wspomniany kryzys oraz inne czynniki, Jan Paweł II formułuje pewne ogólniejsze opinie, mając m.in. na względzie ukierunkowanie współczesnej teologii moralnej: „Powstała tendencja, by przyznać sumieniu jednostki wyłączny przywilej autonomicznego określania kryteriów dobra i zła oraz zgodnego z tym działania. Wizja ta łączy się z etyką indywidualistyczną, według której każdy człowiek staje wobec własnej prawdy, różnej od prawdy innych. Posunięty do skrajnych konsekwencji indywidualizm prowadzi do zaprzeczenia samej idei natury ludzkiej”⁴⁸. To papieskie nauczanie jest aktualne i dziś, co więcej – jest godne przypomnienia i nowszych przemyśleń.

Cywilizacja miłości

To swoista symbolika profetycznego posługiwania Jana Pawła II. To treści pełne przestrogi, a jednocześnie i zachęty, tak osobowej, jak i wspólnotowej. Szczególnie mocne są jednak konotacje tej tematyki z małżeństwem sakramentalnym i rodziną. Nawet miłość Chrystusa do Kościoła jest porównywana do związku małżeńskiego (por. Ef 5,22-33). Wiodącym przesłaniem jest już przywoływany *List do Rodzin Gratissimam sane* z 1994 roku, w którym wskazano, że „rodzina jest społecznością osób,

⁴⁷ Tenże. *Encyklika Dominum et Vivificantem o Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata* (18.05.1986) [dalej: DV] p. 42.

⁴⁸ VS 32.



dla których właściwym sposobem bytowania – wspólnego bytowania – jest «komunia»: *communio personarum*⁴⁹. Rodzina „[...] jako wspólnota osób jest równocześnie pierwszą ludzką «społecznością»⁵⁰.

W tym kontekście wymowne jest wskazanie na aktualność *Hymnu o miłości* św. Pawła Apostoła (por. 1 Kor 13,1-13). Papież wprost nazywa go „wielką kartą cywilizacji miłości”⁵¹. „Św. Paweł [...] powie, że ona jest «więzią doskonałości» (Kol 3,14). Jest to rzecz największa w życiu człowieka, ponieważ – prawdziwa miłość – zawiera w sobie wymiar wieczności. Jest nieśmiertelna: «miłość nigdy nie ustaje» czytamy w pierwszym Liście do Koryntian (1 Kor 13,8)”⁵².

Miłość, mająca swoje źródło w Bogu, jest jedyną życiodajną siłą, dzięki której wspólnota chrześcijańska trwa i się rozwija. Jest także źródłem jedności chrześcijan. Dzięki miłości zakorzenionej w Chrystusie chrześcijanin jest zdolny otworzyć się na potrzeby innych i potrafi dzielić się z nimi wszelkimi darami i dobrami, aby wzrastało wspólne dobro. Chodzi o angażowanie się na rzecz dobra wspólnego jako „dobra wszystkich i każdego”, które łączy się z wezwaniem do ogólnoludzkiej solidarności oraz utożsamia z właściwie rozumianą miłością społeczną⁵³. Tylko dzięki miłości wszelkie ludzkie działanie zachowuje swoją wartość, staje się skuteczne i przynosi chwałę Bogu.

⁴⁹ Jan Paweł II. *List do Rodzin* p 7; zob. KDK 47-52; Paweł VI. *Encyklika Humanae vitae o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego* (25.07.1968) p. 8.

⁵⁰ Jan Paweł II. *List do Rodzin* p. 7.

⁵¹ Tamże p. 14; zob. W. Schrage. *Die konkreten Einzelgebote in der paulinischen Paränese. Ein Beitrag zur neutestamentlichen Ethik*. Gutersloh 1961 s. 252-255, 270-274; E. Hamel. *Les dix paroles. Perspectives bibliques*. Bruxelles – Paris – Montreal 1969 s. 105-108, 141-144; R. Laurentin. *Nowy wymiar miłości*. Warszawa 1977 s. 53-66.

⁵² Jan Paweł II. *Prymat miłości w powołaniu człowieka. Homilia wygłoszona w parafii św. Łukasza Ewangelisty* (Rzym, 4.11.1979). W: Jan Paweł II. *Nauczanie papieskie*. T. 2 cz. 2: 1979. Red. E. Weron, A. Jaroch. Poznań 1992 p. 3; zob. Tenże. *Encyklika Dives in misericordia o Bożym miłosierdziu* (30.11.1980) p. 6.

⁵³ Tenże. *Encyklika Laborem exercens o pracy ludzkiej* (14.09.1981) p. 14; SRS 38-40, 43; Jan Paweł II. *Encyklika Centesimus annus* (2.05.1991) p. 35.

Chodzi tutaj o miłość, która przede wszystkim poważnie traktuje siebie samą i drugiego człowieka. To m.in. kategoria wymiaru powinnościowego. Dlatego w *Gratissimam sanae* Jan Paweł II mówi: „ta miłość, której Paweł Apostoł poświęcił słowa swego hymnu [...], jest z pewnością wymagająca. [...] Tylko zaś człowiek, który umie wymagać od siebie samego w imię miłości, może także wymagać miłości od innych”⁵⁴. Trzeba ciągle przypominać prawdę „[...] o konieczności daru z siebie, z miłości do braci. To jest dopiero prawo wolności, radości i szczęścia”⁵⁵.

To ciągle starania o cywilizację miłości, a nie o cywilizację opartą na ulotnych emocjach, uczuciach czy wręcz zażurzeniach. Cywilizacja stałego wysiłku moralnego, podążania w duchu Bożych przykazań jest ukierunkowana ku realnej nadziei i dobru. To czynne oczekiwanie na spełnienie przyszłych błogosławieństw (por. 1 Kor 15,1-58), oparte na wierze i wyrażające się w miłości (por. 1 Kor 13,13). „Dynamika wiary, nadziei i miłości (por. 1 Tes 1,3; 1 Kor 13,13) sprawia zatem, że bliskie są nam troski wszystkich ludzi, na naszej drodze prowadzącej do tego miasta, «którego architektem i budowniczym jest sam Bóg» (Hbr 11,10), ponieważ «nadzieja zawieść nie może» (Rz 5,5)”⁵⁶.

Sama rzeczywistość stanowi o cywilizacji miłości lub odstępstwach od niej. Nienormalna jest postawa, która godzi w rzeczywistość mężczyzny i kobiety albo w ich relacje wzajemne, w których winni się uzupełniać w monogamicznym związku, jednego mężczyzny z jedną kobietą. Są równi sobie i wspólnie odpowiadają za świat, który Bóg im powierzył (por. Rdz 1,28-29; 2,18-25)⁵⁷. Godzi tym

⁵⁴ *Tenże. List do Rodzin* p. 14.

⁵⁵ EV 49.

⁵⁶ LF 57.

⁵⁷ Jan Paweł II akcentuje personalistyczną, a zarazem wspólnotową płaszczyznę poszukiwania przez mężczyznę i kobietę własnej tożsamości, a jednocześnie rozpoznawania i uznawania komplementarności. To poszukiwanie prowadzi „poprzez męskość i kobiecość jako dwa «wcielenia» tej samej metafizycznej samotnej wobec Boga i w świetle istoty – wzajemnie dopełniające się sposoby «bycia ciałem» i zarazem bycia człowiekiem – jako dwa komplementarne wymiary samoświadomości i samostanowienia, a zarazem dwa komplementarne poczucia sensu ciała. Przy tym –



samym w normalność związku małżeńskiego, w normalność relacji pomiędzy mężczyzną i kobietą, i jest zaprzeczeniem cywilizacji miłości⁵⁸.

Współcześnie, pod silnym wpływem globalnej, seksualnej rewolucji kulturowej, narzuca się ideologię *gender* m.in. także poprzez promowanie zupełnie istotowo zmienionego języka. Tego typu zabiegi ideologiczne są nieuprawnione. Franciszek powie: „To jest kolonizacja ideologiczna [...]. I to jest straszne”⁵⁹. O tym, czy coś jest dobre, czy złe, prawidłowe bądź nieprawidłowe, decyduje rzeczywistość. Rzeczywistość człowieka jako mężczyzny i człowieka jako kobiety. Rzeczywistość, którą ludzie otrzymali od Boga-Stwórcy (por. Rdz 1,27)⁶⁰.

Dlatego podejmowane próby manipulacji czy istotowej ingerencji w rzeczywistość ludzkiej płciowości są nieuprawnione i nie mogą być dozwolone. Tożsamość człowiek jako kobiety i mężczyzny pochodzi z ustanowienia samego Boga. Człowiek nie ma prawa w nią ingerować poprzez deformację swojej bądź czyjejś płciowości. Podobnie jest z podstawowymi relacjami człowieka, takimi jak związek małżeński. To Bóg je ustanowił i decyduje, jaka jest prawda o tym związku, że jest to związek jednej kobiety z jednym mężczyzną (por. Mt 19,6; Rdz 1,27; 2,24)⁶¹.

jak to wskazuje Rdz 2,23 – kobiecość niejako odnajduje siebie w obliczu męskości, podczas gdy męskość potwierdza się przez kobiecość” (Jan Paweł II. *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*. Citta del Vaticano 1986 s. 42).

⁵⁸ Por. G. von Rad. *Genesi. La storia delle origini*. Brescia 1938 s. 98-118; C. Westermann. *Genesi*. Casale Monferrato 1989 s. 27-41; M. Rupnik. *Dire l'uomo. 1: Persona, cultura della Pasqua*. Roma 1997 s. 179-225.

⁵⁹ Franciszek. *Ewangelia bliskości. Rozmowa z polskimi biskupami w katedrze na Wawelu* (27.07.2016). „L'Osservatore Romano” 37:2016 nr 7-8 s. 11.

⁶⁰ „Mam na myśli zwłaszcza trwały związek mężczyzny i kobiety w małżeństwie. Powstaje on z ich miłości, będącej znakiem i obecnością miłości Bożej, z uznania i akceptacji dobra odmienności seksualnej, dzięki czemu małżonkowie mogą stać się jednym ciałem (por. Rdz 2,24) i są zdolni zrodzić nowe życie, co jest przejawem dobroci Stwórcy, Jego mądrości i Jego planu miłości” (LF 52).

⁶¹ Por. Jan Paweł II. *Adhortacja apostolska Christifideles laici o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie* (30.12.1988) [dalej: ChL] p. 49-51; Tenże. *Adhortacja apostolska Familiaris consortio o zadaniach*

Ta ścisła wspólnota życia i miłości, przez którą małżonkowie „[...] już nie są dwoje, lecz jedno ciało” (Mt 19,6), została ustanowiona przez Stwórcę. Nie chodzi tutaj o przenośnię czy jedność w sferze duchowej (np. myśli, poglądów), ale o realne więzy małżeńskie ludzi o odmiennej płci. W oparciu o to przesłanie Jezus formułuje zasadę, że jedność małżeńska mężczyzny i kobiety jest związkiem pochodzenia boskiego i człowiek nie ma prawa go rozrywać. W płaszczyźnie chrześcijańskiej ten związek, ta „wielka tajemnica” (por. Ef 5,32), ma rangę sakramentu, czyli realnej obecności Boga w sercach małżonków i ich relacjach⁶².

Wymagania

Żadne dobro nie przychodzi samo z siebie, ani nie jest dane raz na zawsze. Dotyczy to kategorii indywidualnych oraz społecznych, a więc i oblicza narodu polskiego. Człowiek sam z siebie nie jest zdolny czynić dobra moralnego: jedynie „blask prawdy” pozwala właściwie odróżnić dobro od zła i dostrzec w Bożym ładzie moralnym pomoc dla człowieka dążącego ku doskonałości⁶³. Odpowiedź na pytanie o dobro moralne może dać tylko Bóg, gdyż On „[...] jeden jest dobry, a nawet jest Dobrem”⁶⁴.

Dlatego Jan Paweł II wskazuje: „Trzeba, aby rodzina stanęła zdecydowanie w obronie czystości swoich progów domowych, w obronie godności każdej osoby. Strzeżcie wasze rodziny przed pornografią, która dzisiaj pod różnymi postaciami wdiera się w świadomość człowieka, zwłaszcza dzieci i młodzieży. Brońcie czystości obyczajów w waszych ogniskach domowych i społeczeństwie. [...] Im czystsza będzie rodzina, tym zdrowszy będzie naród.

rodziny chrześcijańskiej (22.11.1981) p. 22-25; Tenże. *List apostolski Mulieris dignitatem* (15.08.1988). Citta del Vaticano 1988 p. 4, 10, 18; Tenże. *Adhortacja apostolska Redemptoris Custos o świętym Józefie i jego postannictwie w życiu Chrystusa i Kościoła* (15.08.1989) p. 17.

⁶² Por. KDK 48; KKK 1617, 1661.

⁶³ VS 1-2; DV 10, 55-57; ChL 3.

⁶⁴ VS 9.



A chcemy pozostać narodem godnym swego imienia i godnym chrześcijańskiego powołania”⁶⁵.

To słowa pełne troski, a jednocześnie ukazujące drogę nadziei i pomyślności. To także pytania o duchowość i kulturę naszego narodu. Człowiek, jako twórca kultury, powinien przyjąć za jej fundament trzy podstawowe wyznaczniki: prawdę, dobro i piękno⁶⁶. Jan Paweł II wymaga od każdego z osobna, ale jednocześnie od całej wspólnoty narodowej, „[...] byśmy nie pragnęli Polski, która nic nie kosztuje”, a jednocześnie „[...] abyśmy nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy”⁶⁷. W tym duchu Papież wołał w Krakowie: „proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię «Polska», [...] przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością”⁶⁸.

Perspektywa przyszłości kazała Papieżowi przestrzegać przed złe pojętą wolnością: „Tak trzeba wychowania do wolności, trzeba dojrzałej wolności. Tylko na takiej można oprzeć społeczeństwo, naród, wszelkie dziedziny jego życia, ale nie można stwarzać fikcji wolności, która rzekomo człowieka wyzwala, a właściwie go zniewala i zniewawia. Z tego trzeba zrobić rachunek sumienia u progu III Rzeczypospolitej”⁶⁹. Przecież „być prawdziwie wolnym – to znaczy: używać swej wolności dla tego, co jest prawdziwym dobrem. [...] to znaczy: być człowiekiem prawego

⁶⁵ Jan Paweł II. *Tylko czyste serce może w pełni miłować Boga. Homilia podczas Mszy św.* (Sandomierz, 12.06.1999). „L'Osservatore Romano” 20:1999 nr 8 p. 3.

⁶⁶ Por. A. Frossard. *Nie lekajcie się. Rozmowy z Janem Pawłem II*. Red. S. Dziwisz [i in.]. Watykan 1982 s. 258.

⁶⁷ Jan Paweł II. Światło Roku Jubileuszowego na sakrament bierzmowania. Uroczysta Msza św. ku czci św. Stanisława (Błonia Krakowskie, 10.06.1979). W: Jan Paweł II. *Nauczanie papieskie* p. 5.

⁶⁸ *Tamże*.

⁶⁹ Tenże. *Czy wolno lekkomyślnie narażać polskie rodziny na dalsze zniszczenie? Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na lotnisku w Masłowie* (Kielce, 3.10.1991). „L'Osservatore Romano” 12:1991 nr 5 p. 8; zob. K.H. Schelkle. *Teologia Nowego Testamentu*. T. 3: *Etos*. Kraków 1984 s. 125-128; P. Piva. *Teologia morale generale o delle categorie morali fondamentali*. Roma 1981 s. 51-54; J.M. Casabo Suque. *La teologia morale en San Juan*. Madrid 1970 s. 122-128.

sumienia, być odpowiedzialnym, być człowiekiem «dla drugich»⁷⁰.

Papież przestrzegał przed zagrożeniami dla narodu wynikającymi z zabiegania o wolność polityczną i kulturową. Patrząc z troską w przyszłość, wyjaśniał: „Może dlatego mówię tak, jak mówię, ponieważ to jest moja matka, ta ziemia! To jest moja matka, ta Ojczyzna! To są moi bracia i siostry! I zrozumcie, wy wszyscy, którzy lekkomyślnie podchodzicie do tych spraw, zrozumcie, że te sprawy nie mogą mnie nie obchodzić, nie mogą mnie nie boleć! Was też powinny boleć. Łatwo jest niszczyć, trudniej odbudować. Zbyt długo niszczone! Trzeba intensywnie odbudowywać! Nie można dalej lekkomyślnie niszczyć!”⁷¹ Przecież sensem i celem wolności jest nieskrępowana możliwość wybierania dobra, czego najpełniejszym przejawem jest miłość.

Aktualne są nadal prorocze wskazania: „Egzamin z naszej wolności jest przed nami. Wolności nie można tylko posiadać. Trzeba ją stale zdobywać. Zdobywa się ją, czyniąc z niej dobry użytek – czyniąc użytek w prawdzie, bo tylko «prawda czyni wolnymi» (por. J 8,32) ludzi i ludzkie wspólnoty, społeczeństwa i narody. Tak uczy Chrystus”⁷². Poznanie prawdy to przyjęcie bliskiego, prawdziwego życia (por. J 5,24). Prawda wyzwala: wierzący, który żyje życiem nadprzyrodzonym, staje się wolny od grzechu. Wierność prawdzie nie jest rodzajem zniewolenia, ale posłuszeństwem sobie i warunkiem zachowania tożsamości osoby⁷³.

Aktualne jest ciągle pytanie o użytek naszej wolności wobec Europy i jej poszczególnych narodów. Dlatego Jan Paweł II przypominał, że „Europa potrzebuje Polski

⁷⁰ Jan Paweł II. *List do Młodych* p. 13.

⁷¹ Tenże. *Czy wolno lekkomyślnie narażać polskie rodziny na dalsze zniszczenie?* p. 8.

⁷² Tenże. *Protest błogosławionego o. Rafała. Msza św. w parku Agrykola. Beatyfikacja o. Rafała Chylińskiego* (9.06.1991). „L'Osservatore Romano” 12:1991 nr 6 p. 4; zob. R. Tremblay. *Radicati e fondati nel Figlio. Contributi per una morale di tipo filiale*. Roma 1997 s. 151-154; F. Macerri. *Parlare di liberta con i non credenti a partire dal Figlio, che e libero e libera*. „Theologica and Historica” 11:2002 s. 283-297.

⁷³ RH 12, 15-16; DV 37-38; VS 1, 61, 84-89; FR 13-15.



głęboko wierzącej i po chrześcijańsku kulturowo twórczej, świadomej swojej roli wyznaczonej przez Opatrzność. To, czym Polska może i powinna usłużyć Europie, jest w zasadzie identyczne z zadaniem odbudowywania wspólnoty ducha, opartej na wierności Ewangelii we własnym domu⁷⁴. To jest swoisty wymóg, ciągle aktualne zadanie stawiane profetycznie przez Papieża rodakom, m.in. w bogactwie wielorakich „areopagów”⁷⁵.

To jest „zdawanie egzaminu z naszej wolności”, gdy ona staje się życiodajna także dla innych. „Trzeba znaleźć w sobie tyle siły, by nasz naród mógł skutecznie oprzeć się tym tendencjom współczesnej cywilizacji, które proponują odejście od wartości duchowych na rzecz nieograniczonej konsumpcji czy też porzucenie tradycyjnych wartości religijnych i moralnych dla kultury laickiej i etycznego relatywizmu. Polska kultura chrześcijańska, etos religijny i narodowy są cennym rezerwuarem energii, których Europa dziś potrzebuje, by zapewnić w swych granicach integralny rozwój osoby ludzkiej”⁷⁶.

Zatem podstawowymi przyczynami takiego obrazu jest m.in. promocja wypaczonej wizji człowieka i jego autonomii, wynaturzona koncepcja ludzkiej wolności⁷⁷, osłabienie wrażliwości na Boga i człowieka⁷⁸, kult działania przy wykorzystaniu osiągnięć techniki, by kontrolować

⁷⁴ Jan Paweł II. *Odnova człowieka i społeczeństwa dokonuje się za sprawą odnowy sumień. Przemówienie do III grupy Biskupów* (14.02.1998) „L'Osservatore Romano” 19:1998 nr 3 p. 4.

⁷⁵ „Tych «areopagów» jest dziś wiele i są bardzo różne. Są to wielkie tereny współczesnej cywilizacji i kultury, polityki i ekonomii. Im bardziej Zachód odrywa się od swych chrześcijańskich korzeni, tym bardziej staje się terenem misyjnym, w znaczeniu wielorakich «areopagów»” (Jan Paweł II. *List apostolski Tertio millennio adveniente* (10.11.1994). Citta del Vaticano 1994 p. 57); zob. Tenże. *Encyklika Redemptoris missio o stałej aktualności posłania misyjnego* (7.12.1990) p. 37; Tenże. *Adhortacja apostolska Vita consecrata o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i w świecie* (25.03.1996) p. 96-97.

⁷⁶ Tenże. *Odnova człowieka i społeczeństwa dokonuje się za sprawą odnowy sumień* p. 4.

⁷⁷ EV 19

⁷⁸ *Tamże* 21.

narodziny i śmierć⁷⁹, lansowanie konsumizmu i materializmu praktycznego, skutkującego utylitaryzmem i hedonizmem⁸⁰, deformacja sumienia i ślepota moralna⁸¹.

Jan Paweł II myślał perspektywicznie, wręcz profetycznie wyprzedzał bieg wydarzeń, przewidywał skutki, potrafił ocenić skalę zagrożeń w różnych sferach naszego życia, odważnie sygnalizując niebezpieczeństwa, przed którymi stawał świat. Patrzył na świat w ujęciu globalnym, ale nigdy nie zapominał o człowieku, podkreślając niezbywalne prawo każdego do wolności.

Summary:

John Paul II prophetic speeches are always valid. He was giving a very accurate diagnosis for both cultural, civilization and philosophical, moral-ethical events. The Pope spoke about dangers that both the Church, the world and each individual human being have to face. At the same time, he focused on the post-truth problem. A particular threat is the climate of relativism and the disruption of both principles and truths which are fundamental for building dignity and human development. These are tendencies and phenomena that threaten the basic and anthropological principles and moral truths. Being in this context, the Pope took actions against divisions and, at the same time, he strove for unity. He tried to find a way out of the "crisis of truth". The Pope pointed to natural law and nature and to the civilization of love. John Paul II thought and taught prophetically, anticipated both the course of events, and anticipated effects. He was able to assess the scale of threats, boldly signaling dangers. He looked at the world in a global perspective, but he never forgot about individual human being, stressing the inalienable rights of each person to truth and freedom.

Key words:

The truth, the Church, the theology of John Paul II, human development, natural law, civilization of love.

⁷⁹ *Tamże* 22.

⁸⁰ *Tamże* 15.

⁸¹ *Tamże* 24.